

Zielona Rzeczpospolita

WIOSNA 2017 – NA WALNE ZEBRANIA W ROD

Kolejne ataki na PZD

W ostatnim czasie Polski Związek Działkowców po raz kolejny stał się obiektem bezpodstawnych ataków ze strony niektórych środowisk politycznych.

Pro raz kolejny też próbowano podważyć przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – aktu prawnego, który obowiązuje od ponad 3 lat i który przeszedł wymaganą w Polsce procedurę legislacyjną. Zapomina się też przy tym, że ustawa wyraża wolę działkowców – bowiem była projektem obywatelskim, zaś legalność jej poszczególnych przepisów zweryfikowana została w procesie legislacyjnym. Analizując kolejne ataki na PZD oraz na ustawę o ROD łatwo dojść do przekonania, że atakującym na pewno nie chodzi o dobro działkowców. Niepokoje również fakt, że atakujący często nawet nie podejmują trudu, by zaznajomić się z tematyką ogrodnictwa działkowego w Polsce, jego historią, tradycjami i uzasadnieniem przyjęcia w ustawie o ROD określonych rozwiązań (jak np. zakazu zamieszkiwania, zakazu budownictwa ponadnormatywnego).

Absurdalna interpelacja

Przykładem zupełnie irracjonalnego w ostatnim czasie ataku na PZD jest inicjatywa posłanki PO Joanny Muchy, która w interpelacji nr 9138 skierowanej do ministra infrastruktury i budownictwa zarzuca PZD m.in. niegospodarność oraz zastraszanie i mobbing działkowców przez Związek. Posłanka nie wskazuje na żadną realną sytuację, która uprawniałaby ją do stawiania tak



poważnych oskarżeń. Można o tym przeczytać szerzej w naszym artykule pt. „Wyś(p/m)iewana interpelacja posłanki PO” (str. 2). Trudno nie ocenić takiego ataku jako absurdalny. Gdyby Pani poseł zwróciła się do PZD o zajęcie stanowiska co do kwestii, które zamierza podjąć w interpelacji – uzyskałaby rzetelne wyjaśnienia oraz informacje co do poruszanych spraw. PZD miałby też szansę wyjaśnić Pani poseł przyczynę ustawowego zakazu zamieszkiwania na działkach i wznoszenia budynków ponadnormatywnych.

Obrona uciśnionych

W ostatnich tygodniach ponownie swój negatywny stosunek do PZD oraz ustawy o ROD wyraził Rzecznik Praw Obywatelskich. Po ubiegłorocznych zastrzeżeniach dotyczących ustawowego zakazu zamieszkiwania na działkach w ROD oraz ponadnormatywnego budownictwa, RPO tym razem podał w wątpliwość regulacje ustawowe dotyczące wyodrębniania się ogrodów ze struktur PZD. Szerzej o wystąpieniu Rzecznika przeczy-

tać można w naszym artykule pt. „RPO w sprawie wyłączenia się stowarzyszeń” (str. 2). Niepokoi opowiadanie się przez RPO dra Adama Bodnara, który powinien stać na straży praw wszystkich obywateli, za rozwiązaniem, które w istocie uderzyć może w zdecydowaną większość działkowców niezainteresowanych zmianą swojej przynależności organizacyjnej.

Związek reaguje

PZD wyrażając swój sprzeciw wobec ataków na PZD skierował do Pani poseł Joanny Muchy, Rzecznika Praw Obywatelskich, ministra infrastruktury i budownictwa oraz Pana Kazimierza Smolińskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa swoje stanowiska wykazując niepoprawność i bezzasadność kierowanych wobec PZD zarzutów oraz apelując o zaprzestanie atakowania Związku. W trosce o dalszy rozwój ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce pozostaje mieć nadzieję, że zgłaszane postulaty o zliberalizowaniu przepisów ustawy o ROD dotyczących zakazu zamieszkiwania i budownictwa ponadnormatywnego oraz warunków wyodrębniania ogrodów pozostaną odosobnione, a tym samym – uszanowane zostaną interesy działkowców, dla których działki na terenie ROD pełnią funkcje wypoczynkowe i rekreacyjne. **AH**

Prace nad nowelizacją Statutu PZD

Zuwagi na nowelizację Ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, która weszła w życie w dniu 20 maja 2016 r., PZD – posiadający status stowarzyszenia ogrodowego, zobowiązany jest wprowadzić do statutu rozwiązania wynikające z nowelizacji przepisów prawa.



Stowarzyszenia zostały zobowiązane dostosować swoje statuty do wprowadzonych zmian w ciągu 24 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji, tj. do 20 maja 2018 r. W związku z tym Prezydium Krajowej Rady PZD rozpoczęło wstępne prace organizacyjne i koncepcyjne w tym zakresie. Zdecydowano, że ustawowy wymóg zmian statutu, jest okazją do podsumowania ponad dwuletniego okresu jego obowiązywania i udoskonalenia funkcjonujących w nim rozwiązań. Podczas najbliższego posiedzenia Krajowej Rady PZD wyłoniona zostanie specjalna komisja statutowa. Rozpoczną się też konsultacje i debaty wewnętrznywiązkowe nad kształtem statutu. Celem tych działań jest aktywowanie ROD i członków PZD do zgłaszania wniosków i propozycji, co pozwoli na nadanie takiego kształtu statutowi, by przyjęte w nim rozwiązania odpowiadały oczekiwaniom działkowców i doskonalili funkcjonowanie ogrodów i całego Związku. **AO**

Stowarzyszenia zostały zobowiązane dostosować swoje statuty do wprowadzonych zmian w ciągu 24 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji, tj. do 20 maja 2018 r. W związku z tym Prezydium Krajowej Rady PZD rozpoczęło wstępne prace organizacyjne i koncepcyjne w tym zakresie. Zdecydowano, że ustawowy wymóg zmian statutu, jest okazją do podsumowania ponad dwuletniego okresu jego obowiązywania i udoskonalenia funkcjonujących w nim rozwiązań. Podczas najbliższego posiedzenia Krajowej Rady PZD wyłoniona zostanie specjalna komisja statutowa. Rozpoczną się też konsultacje i debaty wewnętrznywiązkowe nad kształtem statutu. Celem tych działań jest aktywowanie ROD i członków PZD do zgłaszania wniosków i propozycji, co pozwoli na nadanie takiego kształtu statutowi, by przyjęte w nim rozwiązania odpowiadały oczekiwaniom działkowców i doskonalili funkcjonowanie ogrodów i całego Związku. **AO**

Problemy w ROD

Inspektor nadzoru apeluje

Wśród działkowców, którzy użytkują swoje działki zgodnie z przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego znajdują się tzw. czarne owce, które nie szanują obowiązującego prawa. Ich działanie kładzie się cieniem na opinii względem całego środowiska.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Poznaniu zwrócił się z apelem do OZ PZD w Poznaniu o interwencję ws. nieprzestrzegania przez działkowców przepisów prawnych zawartych w ustawie o ROD i Regulaminie ROD. Chodzi w szczególności o ponadnormatywne altany, działalność gospodarczą na działkach, zamieszkiwanie w ogrodach oraz o zagrożeniu dla środowiska,

jakie stanowi odprowadzanie przez tych działkowców nieczystości do gruntu, co wiąże się z brakiem posiadania przez nich prawidłowo zabezpieczonych zbiorników bezodpływowych. List jest odpowiedzią na wpływające do inspektora skargi.

Związek przy wsparciu zarządów ROD od lat robi co tylko w jego kompetencjach i możliwościach, aby wyeliminować te negatywne zjawiska. Prowadzona

jest szeroka działalność informacyjna, a zarządy ROD otrzymały wytyczne, co należy robić w przypadkach łamania prawa. Kolejny raz przypominamy zatem wszystkim zarządom ROD, że każdy przypadek łamania zapisów ustawy musi być zgłaszany do odpowiednich instytucji, które mają wpływ na egzekwowanie zapisów prawa. Obowiązek taki nakłada na zarządy ROD ustawa o ROD. Niestety, aby skutecznie



Dom ponadnormatywny w ROD „Pompa” w Warszawie. Zdj. A. Hrynkiewicz

działać potrzebna jest dobra współpraca ogrodu z władzami miasta, MOPS, policja, strażą miejską i nadzorem budowlanym. Należy robić wszystko, aby zachować dotychczasowy charakter ogrodów działkowych i nie dopuścić do nadużywania i łamania prawa. To rola i zadanie dla każdego zarządu ROD. Apeluje o to już nie tylko Krajowa Rada PZD, ale także inspektor nadzoru budowlanego. **AH**

W NUMERZE

MEDIALNA NAGONKA

Zarządy ROD pod ostrzałem nieprzychylnych mediów. ➔ str. 3

WALNE ZEBRANIA

Działkowcu! Zanim pójdziesz na zebranie, musisz to przeczytać. ➔ str. 4

SPRZEDAŻ DZIAŁKI A PODATKI

O tym, jakie podatki należy odprowadzić i kto ma je zapłacić. ➔ str. 4 i 5

ROSZCZENIA DO GRUNTÓW ROD

To ogromne zagrożenie dla PZD i działkowców. ➔ str. 5

MONITORING W ROD

Czy naprawdę zwiększa bezpieczeństwo w ogrodzie? ➔ str. 6

DOTACJA DLA OGRODÓW

Gminy coraz chętniej wspierają ogrody w inwestycjach. ➔ str. 7

PZD CHRONI

Przykład, jak traktują miasta ogrody i działkowców, gdy brakuje wsparcia Związku. ➔ str. 7

SYPIĄ SIĘ MANDATY

Nawet 500 złotych grzywny muszą zapłacić działkowcy za łamanie zakazu spalania. ➔ str. 8

RPO ws. wyłączenia się stowarzyszeń z PZD

Rzecznik Praw Obywatelskich od kilku miesięcy kieruje pod adresem użytkowników działek i PZD liczne zastrzeżenia. Zarzuty te są oparte na pomówieniach od osób skonfliktowanych z PZD, broniących jedynie własnych interesów, które stoją w opozycji do obowiązujących przepisów czy praw. Pomimo licznych wyjaśnień ze strony PZD, dr Adam Bodnar zdecydował się na kolejne wystąpienie w obronie tych osób.

Ostabić zaufanie do PZD

Zdaniem RPO zastrzeżenia budzą przepisy ustawy, dotyczące wyodrębniania się stowarzyszeń ogrodowych ze struktur PZD. W jego opinii procedura „jest bardzo uciążliwa (...) i w praktyce uniemożliwia wyodrębnienie się”. Dlatego skierował list do pełnomocnika rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego i równego traktowania Adama Lipińskiego z prośbą o zajęcie stanowiska oraz rozważenie zasadności podjęcia działań legislacyjnych mających na celu usprawnienie procedury rejestracji stowarzyszeń. RPO uważa, że niezwykle trudno spełnić wymóg obecności co najmniej połowy liczby działkowców korzystających z działek w ROD, a powodem jest rzekomy brak świadomości prawnej działkowców, którzy – zdaniem RPO – „mylnie utożsamiają to stowarzyszenie z gwarancją istnienia ogrodów działkowych”.

Działkowcy chcą należeć do PZD

Wbrew podejrzaniom RPO, społeczność działkowców jest nie tylko dojrzała, ale również świadoma. Dlatego też wynik zebrań ustawowych, które zostały zrealizowane we wszystkich ROD po wejściu w życie nowej ustawy działkowej był jednoznaczny i nie pozostawił złudzeń. Środowisko działkowe docenia rolę i wkład PZD w obronę interesów działko-



Rys. J. Szymański

wych i dlatego 95% ogrodów zdecydowało o pozostaniu w PZD, a nie dlatego, iż wyłączenie jest zbyt trudne. Fakt pozostania 95% ogrodów w strukturach PZD potwierdza ogromne zaufanie dla Związku ze strony działkowców świadomych roli i znaczenia ogólnopolskiej organizacji w minionych latach, ale także obecnie.

Kto stoi za Rzecznikiem?

W ocenie RPO „zdarza się” także, że po spełnieniu wymogów „proces rejestracji bywa utrudniony z uwagi na skargi wnoszone przez PZD”. Rzecznik zauważa, iż niewiele stowarzyszeń wyodrębniło się i sugeruje podjęcie działań legislacyjnych w tej sprawie. Tymczasem PZD nigdy nie blokował żadnemu ogrodowi możliwości wyodrębnienia się ze struktur PZD. Dba jedynie o to, by proces ten odbywał się zgodnie z ustawą o ROD.

Związek zawsze uznawał wolę działkowców i zgodnie z ustawą przekazywał majątek stowarzyszeniom ogrodowym. Na ponad 4900 przeprowadzonych zebrań, PZD odnotował nieliczne przypadki naruszania ustawowych zasad ich przeprowadzania. Te nieprawidłowości i uchybienia, mające wpływ na treść decyzji działkowców, były zgłaszane przez organa Związku do sądów rejestrowych, które badały zgodność procedury z prawem. Trudno bowiem, by mając informację o nadużyciach czy fałszerstwach, Związek nie reagował i nie zgłaszał tych spraw do stosownych organów.

Aktywność RPO w odniesieniu do środowiska działkowego jest co najmniej zaskakująca. Nie pozostaje jednakże bez echa. Trzeba mieć nadzieję, że RPO wsłucha się także w ten głos płynący od działkowców zrzeszonych w PZD. AH

Wyś Miewana interpelacja posłanki PO



Rys. J. Szymański

Posłanka PO Joanna Mucha, która jeszcze nie tak dawno blokowała Sejm i śpiewała „nie pucz, kiedy odjadę”, postanowiła nieco spoważnieć i skierowała do ministra infrastruktury i budownictwa interpelację, w której zaatakowała przepisy obowiązującej ustawy oraz działalność PZD.

W opinii Muchy PZD „zastrasza działkowców” i podejmuje uchwały o zakazie korzystania przez działkowców z pomocy prawnej. Sugeruje też, że wciąż dużym problemem pozostaje nierozwiązana kwestia altan ponadnormatywnych. Interpelacja ta jest w istocie powielaniem hasel niewielkiej, lecz wyjątkowo aktywnej grupy niezależnych działkowców, której najważniejszym celem pozostaje bezwzględna walka o zniesienie zakazu zamieszkiwania w ROD. Zadane pytania świadczą o braku podstawowej wiedzy na temat funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, ustawy o ROD i działalności Związku. Poseł Mucha pisze „o tysiącach rodzin zamieszkujących ogrody działkowe”, podczas gdy dane PZD, które pokrywają się z odrębnymi wyliczeniami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazują, iż problem ten jest incydentalny. Dotyczy on jedynie osób, które mając za nic 120-letnią ideę ogrodnictwa działkowego, a przede wszystkim postępując wbrew obowiązującemu prawu, postanowiły zamieszkać w ROD, budując zamiast altan domy mieszkalne. Przepisy ustawy o ROD w sposób pre-

czyjny i nie pozostawiający złudzeń regulują sprawy mieszkania w ROD, zabraniając go całkowicie ze względu na charakter wypoczynkowy ogrodów. Kwestie te zostały już zatem uregulowane, a organa administracji publicznej i sądy posiadają stosowne uprawnienia do działania w przypadkach naruszenia obowiązujących przepisów.

Mija się też z prawdą posłanka Mucha twierdząc, iż działkowcy pozbawieni są przez PZD pomocy prawnej. Związek od kilku lat udziela telefonicznych porad prawnych wszystkim działkowcom bez ograniczeń, a także odpowiada na liczne zapytania listowne i mailowe. Ponadto PZD wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom działkowców uruchomił we wszystkich OZ dodatkowe wsparcie prawne poprzez stałe dyżury telefoniczne. Działania te są o wiele bardziej bogate, o czym można przeczytać w informacjach na naszej stronie, a także w liście Prezydium KR PZD.

Minister infrastruktury i budownictwa w odpowiedzi na tę interpelację wskazał, iż nie jest organem nadzoru nad PZD. Zwrócił też uwagę, iż altany działkowe i kwestia ich wymiarów pozostają w gestii organów nadzoru budowlanego, a ich dokładna wielkość określona została szczegółowo w ustawie o ROD i w prawie budowlanym. Zdaniem ministra nie może być mowy o legalizacji altan ponadnormatywnych i ich rozbudowywaniu, zaś tolerowanie przypadków łamania prawa doprowadziłoby – zdaniem ministra Kazimierza Smolińskiego – do wypaczenia celów, do jakich służą ogrody od 120 lat. Minister Smoliński kolejny raz stanął po stronie środowiska działkowego i PZD wskazując, że dotychczasowa tradycja ogrodnictwa działkowego winna być kontynuowana w dotychczasowej formie. AH

DZIAŁKOWCY WS. INTERPELACJI

Środowisko działkowe nie pozostaje obojętne na interpelację złożoną do ministra budownictwa i infrastruktury przez posłankę PO Joannę Muchę. Swoje wątpliwości działkowcy wyrażają poprzez listy i stanowiska, które wpływają do Krajowej Rady PZD. Najwięcej kontrowersji wzbudziły zastrzeżenia posłanki dotyczące rzekomego braku pomocy prawnej.

„Działkowcy mają prawo korzystać z pomocy prawnej w sprawach użytkowania działek i tę pomoc świadczą im merytoryczni radcowie prawni okręgów udzielający bezpłatnych porad w ustalonych terminach. Nikt też nie zabrania korzystania działkowcom z pomocy prawnej udzielanej przez innych prawników” – zwraca uwagę Prezydium OZ PZD w Poznaniu. „Przepisy Statutu PZD dają każdemu działkowcowi

prawo do odwołania się od niesatysfakcjonującego go rozstrzygnięcia do organu nadrzędnego, które to wystąpienie może być także przygotowane przez prawnika. Zatem gdzie tu występuje problem?” – czytamy w stanowisku. Jak możemy przeczytać w listach środowisko działkowe jasno wskazuje, że argumenty zawarte w interpelacji są żywcem wzięte z twierdzeń niezależnych grup działkowców albo medialnych rewelacji

nieżyczliwych mediów. Jak zauważa Prezydium OZ PZD w Lublinie „zgłoszona przez panią poseł Joannę Muchę interpelacja, to kolejne w ostatnim czasie działania wpisujące się w prowadzoną przez media i niektórych polityków negatywną kampanię przeciwko PZD”. Członkowie prezydium zwrócili uwagę, iż zadane w interpelacji pytania świadczą o braku podstawowej wiedzy na temat funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w naszym kraju

oraz braku rzetelnej wiedzy na poparcie swoich tez. „W codziennym funkcjonowaniu spotykamy się z niechęcią ze strony organów administracji publicznej, przez którą rodzą się problemy dla nas i naszego stowarzyszenia. Gdyby nie negatywny stosunek do nas reprezentowany przez niektórych polityków, w tym panią poseł, moglibyśmy bez zakłóceń korzystać z posiadanych przez nas działek” – piszą działkowcy z ROD „Dębni” w Krakowie.

„Są dla nas niezrozumiałe pytania zawarte w interpelacjach kierowanych do ministerstw w sprawach wewnątrzdziałkowych np. obsługi prawnej w ROD, kontroli Związku, a także propozycji nowelizacji naszej ustawy. Stwierdzamy, że ustawa o ROD bardzo dobrze spełnia oczekiwania działkowców, pod jej zapisami czujemy się bezpiecznie i mówimy stanowcze NIE dla zmian” – piszą działkowcy z ROD im. Piast w Złotowie i zastanawiają się czemu mają służyć interpelacje

składane w ostatnich miesiącach przez posłów PO. „Z całą stanowczością podkreślamy, że Związek jest dobrze zarządzany i prowadzony, o czym świadczą wyniki w obronie ustawy o ROD, altan i regulacje stanów prawnych gruntów ROD” – piszą z kolei w swoim stanowisku uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczego ROD im. 1 Maja-Wolność w Częstochowie. Stanowiska opublikowane są na stronie www.pzd.pl

MEDIALNA NAGONKA NA ZARZĄDY ROD

Reportaż, który ukazał się na antenie TVP w Magazynie Ekspresu Reporterów autorstwa Andrzeja Tomczaka zatytułowany „Działkowa wojna” to kolejny przykład niezrozumiałego i zmanipulowanego ataku mediów na stowarzyszenie ogrodowe PZD. W oparciu o jednostronny przekaz od trzech osób skonfliktowanych z Zarządem ROD Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, wyciągnięto zupełnie nieodpowiadające rzeczywistości wnioski. Celem jest ukazanie zniekształconego sposobu zarządzania ogrodami działkowymi. Źródłem wiedzy zaś stały się osoby, które jawnie łamią obowiązujące przepisy prawne i Regulamin ROD.

Bohaterowie reportażu to...

Zalegające z dokonywaniem opłat ogrodowych działkowiczki, które ze względu na zakłócanie działkowego spokoju, były obiektem skarg sąsiadów i nieodbiegające od nich poziomem agresji działkowiec, który znany jest w ogrodzie z tego, iż w stosunku do zarządu ogrodu i sąsiadów używa wyjątkowo wulgarnego języka. Także sąd w swoim postanowieniu zauważył prowadzące zachowanie jednej z bohaterów programu Magazyn Ekspresu Reporterów. Dziennikarz otrzymał wszelkie wyjaśnienia i informacje dotyczące tych działkowców i toczących się spraw sądowych, jednak nie skorzystał z nich, by przedstawić pełen obraz tego konfliktu.

Stereotyp złego

Posługiwanie się nieprawdziwymi informacjami, czy prezentowanie tylko jednej strony konfliktu oraz jawne wskazywanie winnego miało podkreślić sensacyjną wymowę programu. Tymczasem sprawy te aktualnie toczą się przed sądem i nie zapadło jeszcze żadne orzeczenie. Mimo to

w TVP2 padły słowa o tym, iż trzech działkowcy zostali „niesłusznie pozbawieni działek”. Po co zatem sąd i sędziowie, skoro wyroki wydawać może TVP2? Ogród liczy w sumie 172 działkowców, a nie troje. Co zatem mają do powiedzenia pozostali na ten temat? Tego niestety telewizja nie była łaskawa przedstawić. Na podstawie jednostkowej sytuacji – zwykłego ludzkiego konfliktu pomiędzy kilkoma osobami, wyciągnięto wnioski na temat działalności całego Związku i wszystkich struktur działkowych.

Ciąg pomyłek

Reportaż udowadnia ignorancję dziennikarza. Nieznajomość ustawy o ROD oraz mechanizmu wyborów ogrodowych władz, a więc zarządu ROD, to tylko początek góry lodowej. Ogród bowiem nie jest źle zarządzany, jak stara się to udowodnić autor reportażu i nie stanowi prywatnego folwarku zarządu. Bohaterowie reportażu nie są ofiarami działalności zarządu ROD, tylko własnych uzurpowanych praw, a mimo wielokrotnego podkreślania ich wielkiej krzywdy, jakiej doznali, wciąż użytkują oni swoje działki.

Jadowna Staroń

Równie tendencyjna była rozmowa, jaka odbyła się w studiu z senator Lidą Staroń. Pani senator określiła działkowców mianem „postkomunistów” i małwersantów, którzy wykorzystują Skarb Państwa. Rozmowa ta jasno wskazała, że celem programu było ukazanie PZD jako organizacji reliktywnej, komunistycznej, która nie radzi sobie z problemami wewnętrznymi. Sugerowanie, że konflikt pomiędzy kilkoma osobami stanowi obraz całego stowarzyszenia, liczącego ponad 1,1 mln członków to nie tylko manipulacja, ale i nadużycie. Oskarżenia tak łatwo rzucane przez panią senator dopełniły wizję autorów programu, której celem było oczernienie tysięcy społecznych działaczy PZD oraz stojącego na czele 4700 ogrodów w Polsce stowarzyszenia PZD. Niestety, to nie pierwszy tego typu materiał emitowany przez TVP. Manipulacje i szerzenie kłamstwa to metoda, która ma krótkie nogi. Nie było i nie będzie zgody na bezprawne szkalowanie struktur PZD i działkowców. AH

Prezes TVP zaprzecza faktom

Rzecznik Praw Obywatelskich w odpowiedzi na liczne stanowiska i listy od struktur PZD i działkowców ws. krzywdzącej i zmanipulowanej medialnej nagonki, jakiej doświadcza środowisko działkowe od TVP, wystąpił w tej sprawie do prezesa TVP oraz przewodniczącego KRRiT. Odpowiedź prezesa TVP jest nie tylko oburzająca, ale też zawarte w niej stwierdzenia zaprzeczają faktom.



Rzecznik zwrócił uwagę na to, iż działkowcy w oparciu o niezbitą dowody prezentowane przez Związek, kwestionują wiarygodność przekazanych w programie informacji. Prezes TVP Jacek Kurski odpowiadając na te zarzuty, posuwa się do nieprawdziwych insynuacji, jakoby PZD dotąd nie zawarł prośby o sprostowania. Nie bardziej mylnego. Już po emisji pierwszego oszczerczego reportażu OZM PZD złożył w trybie ustawy Prawo prasowe wniosek

o sprostowanie nieprawdziwych informacji. TVP jednak do dzisiaj nie ustosunkowała się do złożonego wniosku pomimo, iż zgodnie z przepisami (art. 32 i 33 ustawy Prawo prasowe) miała obowiązek opublikować sprostowanie w najbliższej audycji lub odpowiedzieć odmownie na wniosek wraz z uzasadnieniem w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania. Również po emisji drugiego reportażu w programie „Magazyn śledczy Anity Gargas” na drogę sądową z pozwem przeciwko

TVP wystąpił OZ PZD w Szczecinie. List otwarty do prezesa TVP skierowali także członkowie Krajowej Rady na czele z prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim. Również i te listy pozostały bez jakiegokolwiek odpowiedzi, podobnie jak tysiące innych, które płyną od działkowców i struktur PZD. Wszystko wskazuje na to, że prezes TVP nie był uprzejmy zapoznać się z dokumentacją, jaka została w tej sprawie przedstawiona przez Związek. Brak jakiegokolwiek próby sprostowania dziennikarskich paszkwili wyprodukowanych dla programu, który sygnuje swoim nazwiskiem Anita Gargas spowodował, że Związek wystąpił do sądu z pozwem sądowym o ochronę dóbr osobistych.

Zaprzeczanie faktom i dowodom, które jasno wskazują, iż na antenie TVP doszło do licznych przekłamania i manipulacji jest całkowicie niezrozumiałe i bezsensowne. Wprowadzanie w błąd RPO służy ukryciu niewygodnej prawdy, jaką jest bez wątpienia fakt, iż doszło do dziennikarskiego naruszenia zasad obiektywizmu i rzetelności nadawcy publicznego, który finansowany jest przez obywateli płacących abonament. Wbrew twierdzeniom prezesa TVP Polski Związek Działkowców nie stosuje żadnego odwetu, a jedynie dąży do sprostowania nieprawdy i wyjaśnienia tej sprawy. Związek nie oczekuje powszechnego uznania, ale rzetelnej i sprawiedliwej oceny działalności stowarzyszenia, które ma za sobą 35 lat ciężkiej pracy dla dobra działkowców i ogrodów. AH

ODMOWA PRAWA DO OBRONY PZD

Liczne stanowiska środowiska działkowego wywołały odpowiedź szefa TVP2. Marcin Wolski pozbawił działkowców głosu niczym zwierzęta w szopce i to niekoniwornie noworocznej, z której zasłynął. Uznał on, że korespondencja w tej sprawie przesyłana jest przez „zarządy okręgowe działkowców, których przedmiotowa audycja nie dotyczy”.

Skoro zatem sprawa jest lokalna, dlaczego zabrała się za tak mało istotną sprawę ogólnopolska TVP? Wbrew temu, co myśli Wolski, w programie zaatakowany został cały PZD. Bowiemy ta tylko „regionalna sprawa” została perfidnie

wykorzystana przez gościa programu senator Lidę Staroń do oskarżania i stawiania zarzutów względem całego Związku, to jego działacze mają prawo do obrony. List z prośbą o sprostowanie oraz stanowisko z wyjaśnieniem poruszanych na antenie spraw, przekazał najbardziej zainteresowany w sprawie podmiot – Zarząd ROD im. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Zarząd ten został niesprawiedliwie oceniony i pomówiony. Jednak dyrektor Wolski nie wie nawet, iż taki list z prośbą o sprostowanie wpłynął do TVP2. Trudno jednak oczekiwać, iż TVP przyzna się do błędu... AH

Senator Staroń znów przeciw działkowcom

Niezależna senator Lidia Staroń podczas programu „Ekspres Reporterów” w ostrych słowach wypowiadała się na temat ustawy o ROD i PZD. Działkowców nazwała mianem „postkomunistów”, a ogrody działkowe „reliktem PRL-u”.

Legitymująca się wykształceniem budowlanym (jest z wykształcenia inżynierem budowlanym) senator Staroń dokonała w TVP błędnej i niesłusznej oceny prawnych aspektów działkowej ustawy. Tymczasem rozpatrywana jako projekt obywatelski ustawa o ROD cieszyła się ogromnym poparciem społeczeństwa. Podpisało się pod nią prawie milion działkowców. Ustawa przeszła pozytywnie całą ścieżkę legislacyjną. Zarzuty o niekonstytucyjności zapisów są więc wyszane z palca. Staroń dała się poznać działkowcom jako członek zespołu Platfor-

my Obywatelskiej, który opracował własny projekt ustawy działkowej. Nie chodziło w nim o dobro działkowców i zachowanie ogrodów, a o otwarcie drogi do uwolnienia cennych gruntów poprzez likwidację PZD.

Ogrody działkowe istnieją w Polsce od 120 lat, więc w żadnej mierze nie mogą i nie są pozostałością po epoce komunizmu. Myli się więc senator Staroń mówiąc, że ogrody to wymysł PRL-u. Ich największy rozwój wiąże się niezaprzecalnie z pojawieniem się PZD. Ogrody działkowe istnieją na całym świecie, z tą różnicą, że w innych krajach, np. w Niemczech nikt ogrodów nie zwalcza, a politycy z kanclerz Merkel na czele, doceniają ich pozytywne aspekty, chroniąc przed zniszczeniem. Szkoda, że u nas politycy wciąż głusi są na głos społeczeństwa, które wyraża ogromne poparcie dla istnienia ogrodów i PZD. AH

Z LISTÓW OD DZIAŁKOWCÓW

Dlaczego dziś nie ma już rzetelnego dziennikarstwa?

Do takich rozważań skłoniła mnie ostatnia rozmowa jaką przeprowadziłem z innym działkowcem w moim ROD „Społem” w Kielcach. Dyskutowaliśmy na temat zamieszania, jakie pojawiło się w ostatnim odcinku programu „Ekspres reporterów” w TVP2. Niewielka grupa działkowców, bodaj 3 osoby, przeciwko zarządowi. Sytuacja niemal normalna w dzisiejszych czasach, które ogromnie nasycone są wzajemną niechęcią i wrogością. Redaktor, który na podstawie tak drobnej rzeczy dobudowuje ogromną skalę patologii jest w moim odczuciu, delikatnie mówiąc, niepoważny. Rozumiem słupki oglądalności, ale gdzie w tym wszystkim jest zwykła prawda i obiektywizm? Gdzie jest sprostowanie prowadzącego, kiedy pani senator przekreśla niemal jakąkolwiek pracę społeczną w ogrodach? Każdy kto choć krótko pełnił funkcje społeczne w naszym kraju doskonale wie, jak wiele potrzeba wyrzeczeń, poświęconego czasu, aby zrobić coś dla innych, dla wspólnego dobra. Niemal zamiera bezinteresowność w społeczeństwie i zamiast ją ratować, dobija się i podważa szczerze intencje tych, którzy

chcą coś jeszcze zrobić. Sam w swoim życiu udzielałem się i nadal udzielam w organizacjach społecznych. Cieszy mnie to, że mogę zwyczajnie pomóc. Niestety, jak obejrzę podobny materiał telewizyjny, to mam dość... Jestem ciekaw ile autor takiego i podobnych materiałów wykonał pracy społecznej dla innych? Ile może sam powiedzieć o jej trudach, a czasem niewdzięczności... a na koniec ku pokrzepieniu przytoczę zdanie jednej starszej pani, którą mijam niemal codziennie na alejce ogrodowej: „Gdyby człowiek miał przejmować się głupimi komentarzami, to nic by dobrego nie powstało. Należy dalej działać i robić swoje”.

Marek Gruszka

Działkowcy to nie postkomuna

Dziwi nas jednostronność przekazu i brak równowagi. Wiemy, że są ogrody lepsze i gorsze. Bardziej i mniej zadbane. Ale w TVP pokazywane są nie tylko złe ogrody, ale okropni działkowcy, pazerni zarządy. TVN, poprzez programy Mai Popielarskiej, potrafi pokazać wzorowe ogrody, wzorowe działki. Takie programy uczą. To zaś co pokazuje TVP jedynie denerwuje. Jesteśmy w większości długoletnimi działkowcami i wiemy,

że nie pozbawia się działki bezpodstawnie, co sugerował Magazyn Ekspres Reporterów z 14 lutego 2017 roku. Pozbawienie działki następuje wedle ściśle określonych przez ustawę o ROD zasad. Ustawa wymienia przyczyny wypowiedzenia umowy dzierżawy. Program ten był nad wyraz tendencyjny i budził nasz niepokój stopniem manipulacji. Tym bardziej, że występująca po programie senator Lidia Staroń wyjaśniła sens tego programu i jemu podobnych. Ten sens to likwidacja ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zajmujemy tysiące hektarów, które cieszy milion działkowców. Tymczasem chodzi o to, aby ta ziemia służyła nielicznym. Senator Staroń mówiła o nas jako o postkomunie. Ale my uważamy, że sama jest postkomuną, bo komuniści ustawicznie dzieliли ludzi i jątrzyli, a my chcemy spokojnie pracować na tych trzech arach, które dzierżawimy. Jesteśmy dalecy od polityki i politykowania. Każda władza, która daje nam spokojnie pracować jest dobra. Do prezesa Jacka Kurskiego zwracamy się z prośbą o większy nadzór nad programami, by dziennikarze nie służyli brzydkim sprawom.

Uczestnicy walnego zebrania w ROD „Pod kominem” w Dobrzemiu

WALNE ZEBRANIA

PORADNIK DLA DZIAŁKOWCÓW

Jesteśmy w trakcie realizacji najważniejszego zadania statutowego w ogrodach – odbywają się walne zebrania sprawozdawcze w ROD – przypominamy jaką rolę one odgrywają i jak istotny jest udział działkowców w walnych zebraniach.

Walne zebrania są najwyższym organem PZD w ROD (§ 56 Statutu PZD ust. 1), który podejmuje kluczowe decyzje dla funkcjonowania ogrodu oraz jego finansów. Każdy działkowiec, który jest jednocześnie członkiem Polskiego Związku Działkowców, ma prawo uczestniczyć w walnym zebraniu (§ 56 Statutu PZD ust. 2). Zgodnie z przepisami Statutu PZD zarząd ROD corocznie zwołuje walne zebranie sprawozdawcze do dnia 15 maja (§ 59 ust. 2 Statutu PZD). Odstępstwo od tego terminu możliwe jest jedynie za zgodą prezydium OZ. O walnym zebraniu – w tym również o sprawach, jakie będą na nim podejmowane (porządek obrad) – działkowcy powinni być zawiadamiani z wyprzedzeniem co najmniej na 14 dni przed terminem zebrania – pocztą, mailem (jeżeli wyrazili zgodę na tę formę kontaktu) lub otrzymując zawiadomienie „do rąk własnych” za potwierdzeniem odbioru (§ 60 ust 1 i 2 Statutu PZD). Zawiadomienie zawiera także informacje o miejscu i terminie wyłożenia do wglądu materiałów sprawozdawczych, tak by można było swobodnie się z nimi zapoznać.

Dlaczego warto uczestniczyć w walnym zebraniu?

Na walnym zebraniu zapadają najważniejsze decyzje dotyczące



Rys. J. Szymański

funkcjonowania ogrodu. Kompetencje walnego zebrania zostały precyzyjnie określone przez Statut PZD (§ 64 pkt 1–10) – należy do nich przede wszystkim zatwierdzenie rocznych sprawozdań organów ROD, uchwalanie rocznych planów pracy i preliminarzy finansowych ROD, uchwalenie opłat ogrodowych oraz określenie terminu ich uiszczenia. Walne zebranie podejmuje także oddzielną uchwałę w sprawie

każdego zadania inwestycyjnego lub remontowego w ROD. Działkowcy uczestnicząc w walnych zebraniach zapewniają sobie realny wpływ na funkcjonowanie ogrodu. Na walnych zebraniach omawiane są również istotne dla całej społeczności ogrodowej kwestie w odniesieniu do bieżących wydarzeń. Jeżeli działkowiec nie weźmie udziału w zebraniu, automatycznie pozbawi się prawa decydowania

o funkcjonowaniu i przyszłości ROD. Należy pamiętać, że uchwały podjęte przez działkowców uczestniczących w zebraniu np. w sprawie inwestycji, modernizacji, czy remontu w ROD, są wiążące dla wszystkich działkowców w ogrodzie, zatem, również tych „niegłosujących” – wszyscy będą partycypować w kosztach inwestycji. O ile uchwały w pierwszym terminie mogą być podejmowane, gdy w zebraniu bierze udział ponad połowa członków PZD w ROD, o tyle w drugim terminie (o czym poinformowano w treści zawiadomienia) walne zebranie może podejmować wiążące uchwały, bez względu na liczbę obecnych członków. Dlatego tak ważne jest by każdy członek PZD brał czynny udział w walnym zebraniu sprawozdawczym.

Jakich uchwał nie może podejmować walne zebranie?

Walne zebranie jest najwyższym organem w ROD, mimo to nie może podejmować decyzji w każdej sprawie. Uchwały podjęte przez walne zebranie wykraczające poza kompetencje wynikające ze statutu będą eliminowane przez stwierdzenie ich nieważności lub uchylene przez prezydium okręgowego zarządu. Walne zebranie nie może uchwalić: wysokości składki członkowskiej

za przynależność do PZD, wysokości partycypacji, wysokości opłat ogrodowych wnoszonych przez nowego działkowca wynikających z § 147 ust. 1 pkt 1 – przeznaczonych na inwestycje – kompetencja zarządu ROD oraz z § 147 ust. 1 pkt 2 Statutu PZD – przeznaczonych na wydatki związane z zarządzaniem ROD – kompetencja okręgowego zarządu PZD. Również nie można uchylać wysokości odsetek za zwłokę – obowiązują odsetki ustawowe, opłat za przeniesienie prawa do działki – nie wolno pobierać żadnych opłat od tych czynności, ani też innych opłat niemieszczących się w ramach uprawnień statutowych, np. za wjazd na teren ogrodu.

Bardzo ważne – w walnym zebraniu może brać udział jedynie członek PZD osobiście – nie może on działać przez pełnomocnika, tudzież wysłać na zebranie członka rodziny w zastępstwie.

Zwracamy się do wszystkich członków PZD o aktywny udział w walnych zebraniach poprzez podejmowanie decyzji oraz inicjatyw mających na względzie dobro działkowców, a także rozwój ogrodów działkowych. Wysoka frekwencja na walnych zebraniach leży w interesie całego ogrodu i wszystkich działkowców.

Czy działkowcy, którzy nie zgadzają się z podjętą na walnym zebraniu uchwałą ws. elektryfikacji ROD muszą partycypować w kosztach inwestycji?

Walne zebranie sprawozdawcze jest najwyższym organem w ROD, na którym zapadają najważniejsze decyzje mające wpływ na przyszłość ogrodu. Uchwały na nim podjęte obowiązują wszystkich działkowców w ROD, zarówno członków PZD, jak i działkowców niebędących członkami.

Jeśli więc walne zebranie podejmie uchwałę o realizacji zadania inwestycyjnego polegającego na elektryfikacji ogrodu oraz wynikającą z niej partycypację finansową przypadającą na jedną działkę – wszyscy działkowcy w ogrodzie będą musieli partycypować w kosztach. Warto wyjaśnić, że elektryfikacja ogrodu polega na takim

rozprowadzeniu sieci energetycznej na terenie ogólnym ogrodu, aby można było podłączyć do niej każdą działkę. Jest to więc inwestycja doprowadzająca energię do każdej działki w ogrodzie, ale nie rozprowadzająca linii energetycznej na indywidualnej działce. Daje taką możliwość, o ile działkowiec zdecyduje się na to, żeby na swojej działce mieć prąd. Ta inwestycja będzie częścią infrastruktury ROD. Obowiązek uczestniczenia działkowca w pokrywaniu kosztów funkcjonowania ROD, w skład których wchodzi wydatki na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury, reguluje art. 33 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy o ROD.

Ponadto członkowie PZD powinni zdać sobie sprawę z tego, że o przyszłości ich ogrodu może decydować nawet kilka osób, które poważnie potraktują udział w walnym zebraniu. Statut PZD w § 61 ust. 1 wskazuje, że uchwały walnego zebrania w pierwszym terminie mogą być podejmowane, jeśli w zebraniu weźmie udział ponad połowa członków PZD danego ROD, ale już w drugim terminie, co reguluje § 62 ust. 1, walne zebranie może podejmować uchwały bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków. Czyli, jeśli w ogrodzie jest np. 250 członków PZD, a w drugim terminie walnego zebrania weźmie udział 30 osób – tych kilkadziesiąt osób zadecyduje o wysokości opłat ogrodowych, realizacji inwestycji czy remontów i innych istotnych sprawach, do których wszyscy inni działkowcy będą musieli się podporządkować.

często osobno uchwała się opłatę za wywóz śmieci, gdyż są to duże koszty. Zarząd ROD powinien przedstawić podczas walnego zebrania, jakie wydatki są planowane i jakie wydatki są ujęte w proponowanej opłacie ogrodowej, która obejmuje pozostałe koszty funkcjonowania ROD i najczęściej jest to opłata od metra kwadratowego działki. Osobno uchwalane są opłaty na inwestycje w ogrodzie. Działkowcy podejmują decyzję o konkretnej inwestycji po przedstawieniu przez zarząd, co ma być budowane, ile to będzie kosztowało i ile będzie musiał zapłacić każdy działkowiec. Inwestycja, a także opłaty z nią związane mogą być zaplanowane na kilka lat, jeśli tak postanowi walne zebranie.

Co wchodzi w skład opłaty ogrodowej

Opłatą ogrodową nazywamy wszystkie opłaty, które służą do pokrywania kosztów funkcjonowania ROD. Ten temat reguluje art. 33 ustawy o ROD. Zgodnie z ustawą na koszty funkcjonowania ogrodu składają się w szczególności:

- wydatki na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury ogrodowej;
- wydatki na energię elektryczną i wodę w części dotyczącej terenów ogólnych ogrodu;
- wydatki związane z utrzymaniem porządku i czystości;

- wydatki związane z zarządzaniem;
 - ubezpieczenia, podatki i inne opłaty publicznoprawne.
- Zgodnie z wcześniej przywołanym art. z ustawy o ROD, statut stowarzyszenia określa zasady ustalania i uiszczania opłat ogrodowych. Statut PZD kompetencje uchwalania opłat ogrodowych oraz terminów ich wnoszenia powierzył walnym zebraniom w ROD (§ 64 pkt 7). Opłaty mogą być uchwalane odrębnymi uchwałami, dotyczy to w szczególności opłaty wodnej i energetycznej, a także dość

„Sprzedaż” działki a podatek dochodowy od osób fizycznych

Przy „sprzedaży” działki często pojawia się wątpliwość, czy od ceny uzyskanej w wyniku przeniesienia dzierżawy działkowej i sprzedaży nasadzeń i naniesień na działce w ROD należy odprowadzić podatek dochodowy od osób fizycznych.

Odpowiedź na to pytanie brzmi następująco, w chwili obecnej uznaje się, że „sprzedaż” działki w ROD jest opodatkowana podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Wynika to z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, który stanowi, że „opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody z wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c oraz dochodów, od których na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej zaniechano poboru podatku”. A wśród dochodów, które nie są opodatkowane podatkiem dochodowym od osób fizycznych nie ma wymienionych dochodów uzyskanych ze sprzedaży działki w ROD.

Potwierdzają to liczne interpretacje podatkowe wydane w indywidualnych

sprawach przez dyrektorów izb skarbowych (a obecnie dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej) występujących w imieniu ministra finansów, a także orzeczenia sądowe np. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 26.02.2013 r. (I SA/Gd 1/13). Zgodnie z nimi, działkowiec jest zobowiązany do zapłaty podatku dochodowego od „sprzedaży” działki.

Wątpliwości organów pojawiają się tylko na tle tego, czy „sprzedaż” działki powinna być rozumiana jako przeniesienie przez działkowca praw i obowiązków wynikających z prawa majątkowego (dzierżawy działkowej) pociągająca za sobą skutek w postaci przeniesienia własności nasadzeń, urządzeń i obiektów wykonanych przez zbywcę, znajdujących się na działce czy też te kwestie powinny być traktowane oddzielnie (osobno powinno być opodatkowane przeniesienie prawa do działki i osobno sprzedaż altan, nasadzeń i urządzeń na działce w ROD).

Tym problemem, w ostatnim czasie zajął się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy, który w wyroku z dnia 4 października 2016 r. (sygn. akt I SA/Bd 526/16) – wyrok nieprawomocny, stanął na stanowisku, że „przeniesienie praw i obowiązków wynikających z umowy dzierżawy działkowej nie jest tożsame z prawem przeniesienia własności nasadzeń, urządzeń i obiektów, stanowiących własność działkowca”. W ten sposób, sąd zakwestionował dotychczasowe orzecznictwo i poglądy Ministerstwa Finansów, że podatek PIT należy płacić od całości dochodu osiągniętego przez działkowca zbywającego działkę, czyli za prawo do działki i prawo własności naniesień i nasadzeń

Walne zebranie w ROD „Związkowiec” w Żarach

W Żarach, które liczą blisko 38 tys. mieszkańców funkcjonuje 13 rodzinnych ogrodów działkowych, na których uprawia działki ponad 2400 rodzin. O dobrej współpracy między działkowcami i władzami miasta świadczy, że w każdym walnym zebraniu w ogrodach uczestniczyła burmistrz Żar Danuta Madej.

Pani burmistrz uczestniczyła także w walnym zebraniu sprawozdawczym członków ROD „Związkowiec” w Żarach, w którym udział wzięli także przedstawiciele OZ PZD w Zielonej Górze: prezes Marian Pasiński oraz Jan Karpiński, a także przedstawiciele policji w Żarach.

Burmistrz Danuta Madej dokonała podsumowania współpracy Urzędu Miasta z ogrodami działkowymi, jak również współdziałania ogrodów w rozwoju społeczno-gospodarczym miasta. Podkreśliła, że dobra współpraca była okazją do zorganizowania w 2016 r. Okręgowych Dni Działkowca, przeprowadzenia konkursu „Piękno ROD”, konkursu fotograficznego „Lato na działce”, oraz akcji „Drzewko za makulaturę”. Przedstawiła plan dalszej współpracy z ogrodami omawiając program konkursów i akcji. Zebrani działkowcy mieli okazję bezpośredniej rozmowy z panią burmistrz. Przedstawicielka policji st. sierż. Monika Wąsowicz omówiła temat bezpieczeństwa, zwracając

szczególne uwagi na zabezpieczenie altan i sprzętu przed kradzieżą i włamaniami. Zachęciła do korzystania z krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa, gdzie można zaznaczać najbardziej niebezpieczne miejsca.

Sprawę medialnej nagonki na Związek przedstawił Jan Karpiński członek OZ.

Prezes OZ pan Marian Pasiński omówił sytuację w Związku, dokonał oceny powszechnego przeglądu zagospodarowania ogrodów i działek. Omówił, z jakimi problemami Związek borykał się w roku ubiegłym oraz jakie zadania zaplanowano na najbliższe miesiące. Przypomniał także, że ogrodnictwo działkowe na ziemiach polskich istnieje od 120 lat i w związku z tym, w trakcie roku na szczeblu krajowym i okręgowym PZD zaplanowane są różne uroczystości jubileuszowe. Jak zaznaczył, najważniejszym wyzwaniem, jakie stoi przed wszystkimi strukturami Związku jest obrona praw i unormowań wynikających z ustawy o ROD, która zaczyna być podważana przez różne środowiska. W jego opinii ataki medialne nie powinny zostać bez reakcji wszystkich struktur PZD. Przypomniał też Apel KR PZD do struktur i działkowców o bezwzględne przestrzeganie prawa w ROD, by nie dawać przeciwnikom ogrodów w miastach powodów i pretekstów do atakowania Związku i działkowców. Działkowcy przyjęli sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, plan pracy i preliminarze finansowe na 2017 r. Przegłoszono i przyjęte zostały wszystkie przedstawione uchwały oraz stanowisko w sprawie ataków medialnych.

Jan Karpiński

Roszczenia do gruntów ROD

Roszczenia do gruntów ROD to wciąż niepokojące zjawisko dla PZD, ROD i działkowców. Dlatego też Krajowa Rada i Okręgi stale monitorują stan prawny gruntów ROD i bronią ROD przed negatywnymi skutkami tj. koniecznością wydania gruntów oraz zapłatą odszkodowań za rzekome bezumowne korzystanie.

KR PZD co roku bada stan roszczeń do gruntów ROD. Ostatnie badanie przeprowadzone na dzień 1.01.17 r. wykazało, że roszczenia o objętych jest 329 ROD o pow. ponad 845 ha i ponad 19 tys. działek rodzinnych. Roszczenia utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, zwłaszcza w województwie mazowieckim, małopolskim i śląskim.

Największą grupę roszczeń stanowią roszczenia osób fizycznych. Byli właściciele lub ich spadkobiercy zwracają się o oddanie wywłaszczonych nieruchomości, bo wywłaszczenie zostało dokonane niezgodnie z prawem. Organa administracyjne wydają decyzje o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości i w ten sposób osoby fizyczne stają się właścicielami gruntów ROD, a PZD i działkowcy posiadaczami w złej wierze. Aby się tak nie stało, PZD broni ogrody w setkach postępowań, a tam gdzie nie ma szans wygrania sprawy, bie-



Rys. J. Szymański

rze na siebie konsekwencje dawnych, błędnych decyzji organów państwa np. podejmując decyzje o wykupie gruntu od osoby trzeciej np. ROD „Bogatka” w Bogatce, 7 ROD w Jastrzębiu-Zdroju i 1 ROD w Mszanie czy też sfinansowaniu zobowiązań wynikających z wyroków sądowych ze środków Funduszu Obrony ROD. Jednak potrzeb w tym zakresie jest bardzo wiele, a środki finansowe ograniczone. W walce o grunty ROD Związek jest osamotniony. Nie może liczyć na pomoc gmin czy Skarbu Państwa, które nie poczuwają się do zapłaty chociażby odszkodowań dla działkowców związanych z likwidacją prawną ROD.

Aby zmniejszyć liczbę roszczeń do gruntów ROD, Związek podejmuje aktywne działania również na podstawie art. 75 i 76 ustawy o ROD. Dzięki ustawie o ROD i wydanym decyzjom o stwierdzeniu nabycia prawa użytkowania przez PZD znacznie zmniejszyła się grupa roszczeń samorządów, zwłaszcza gmin (o ok. 3900 ha). Związek usilnie zabiega, aby tych decyzji było jeszcze więcej.

MAP

Realizacja art. 75 i 76 ustawy o ROD

PZD dotychczas złożył na podstawie art. 76 lub 75 ustawy o ROD, wnioski dla ponad 1700 ROD o powierzchni ponad 10 tys. ha, wymagającej potwierdzenia na rzecz PZD użytkowania. Takie decyzje udało się uzyskać w stosunku do 41 % powierzchni ROD objętych regulacją. Niestety, w wielu miastach sprawy są procedowane bardzo powoli.

Aktualnie do rozpatrzenia przez organa administracji publicznej pozostają wnioski obejmujące powierzchnię prawie 6000 ha. Dlatego niezwykle ważne jest zdecydowane reagowanie przez organa PZD na sytuację, gdzie postępowania administracyjne są przewlekane,

bądź nie zostały w ogóle wszczęte. Związek nadal aktywnie uczestniczy we wszystkich postępowaniach i ma nadzieję, że na drodze polubownej uda się sfinalizować proces regulacji stanów prawnych gruntów ROD, dla dobra ogrodów i działkowców. MK

zlokalizowanych na działce na podstawie art. 10 ust. 1 pkt. 7 u.p.d.o.f.

Z uwagi na powyższe rozbieżności interpretacyjne ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, Krajowa Rada PZD zgłosiła swój udział w postępowaniu sądowym w przedmiotowej sprawie przed Sądem Najwyższym (ze skargi kasacyjnej ministra finansów). Krajowa Rada PZD zajęła stanowisko, że „sprzedaż” prawa do działki i „sprzedaż” nasadzeń i naniesień na działce w ROD powinna być potraktowana i opodatkowana odrębnie. Dzięki opodatkowaniu „sprzedaży” nasadzeń i naniesień, stanowiących własność działkowca na innej niż dotychczas podstawie prawnej (tj. art. 10 ust. 1 pkt. 8 u.p.d.o.f. zamiast art. 10 ust. 1 pkt. 7 u.p.d.o.f.) działkowiec będzie musiał zapłacić PIT od nasadzeń i naniesień tylko wtedy, gdy dokona ich sprzedaży przed upływem pół roku, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło nabycie. Są zatem szanse, że działkowiec korzystający z działki ponad 6 miesięcy, przy sprzedaży altany, roślin i innych obiektów na działce w ogrodzie działkowym będzie zwolniony z zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych.

O treści rozstrzygnięcia, które może mieć niebagatelne znaczenie, Krajowa Rada PZD niezwłocznie poinformuje zarządy ROD i działkowców. Do tego czasu prosimy o konsultowanie się w zakresie podstawy opodatkowania „sprzedaży” działki z właściwym terytorialnie urzędem skarbowym. MPA

„Sprzedaż” działki a podatek od czynności cywilnoprawnych

Przy „sprzedaży” działki w ROD często pojawia się pytanie, czy taka sprzedaż jest opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych i kto go winien zapłacić.

Zasadniczo przyjmuje się, że „sprzedaż” działki w ROD jest opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych i zgodnie z ustawą o podatku od czynności cywilnoprawnych zobowiązany do jego zapłaty jest kupujący. Podatek od czynności cywilnoprawnych płaci się w urzędzie skarbowym właściwym ze względu na miejsce zamieszkania kupującego. Aby dopełnić tego obowiązku, trzeba się posłużyć urzędowym formularzem (deklaracją PCC-3), który można złożyć osobiście, wysłać pocztą lub złożyć drogą elektroniczną. Deklarację należy złożyć do urzędu skarbowego w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy przeniesienia praw do działki.

Warto pamiętać, że ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych z podatku przewiduje zwolnienia podatkowe m.in. zwolnienie sprzedaży rzeczy ruchomych, jeżeli ich wartość nie przekracza 1000 zł. Jednakże z uwagi na różne kwalifikacje prawne nasadzeń i naniesień na działce w ROD warto w tej sprawie skonsultować się z urzędem skarbowym albo wystąpić o interpretację podatkową do dyrektora Krajowej Informacji

Podatkowej, który zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) od 1 marca tego roku wydaje interpretacje indywidualne w sprawach podatkowych.

Częste wątpliwości działkowców pojawiają się na tle, jaka obowiązuje stawka podatku od czynności cywilnoprawnych przy „sprzedaży” działki w ROD (2% czy 1%). Związane jest to z różnym podejściem urzędów skarbowych do opodatkowania „sprzedaży” działki. Większość urzędów skarbowych stoi na stanowisku, że przy podpisaniu umowy przeniesienia praw do działki dochodzi tylko do sprzedaży altany, nasadzeń i innych urządzeń i taka sprzedaż opodatkowana jest podatkiem od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2% wartości przedmiotów sprzedaży. Jeśli więc ustalona w umowie przeniesienia prawa do działki wartość altany, nasadzeń i innych urządzeń została określona na 20 tys. zł, to urzędowi skarbowemu trzeba będzie zapłacić 400 zł. Są jednak urzędy skarbowe, które zajmują stanowisko, że podatek od czynności cywilnoprawnych należy się od przeniesienia prawa dzierżawy działkowej, z którą związana jest sprzedaż nasadzeń i naniesień i wskazują, że należy się PCC w wysokości 1% wartości przedmiotu sprzedaży jako „sprzedaż” innego prawa majątkowego (interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 17 marca 2017 r. 501314/I). Z uwagi na powyższe, warto przed złożeniem deklaracji podatkowej zasięgnąć informacji we właściwym terytorialnie urzędzie skarbowym i ustalić właściwą stawkę opodatkowania. Krajowa Rada PZD rozważa wystąpienie do ministra finansów o wydanie interpretacji ogólnej w tej sprawie. MAP

Czy można mieć więcej niż jedną działkę?

Działkowcy może przysługiwać prawo tylko do jednej działki na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Zakaz posiadania więcej niż jednego tytułu prawnego uprawniającego do korzystania z działki dotyczy nie tylko praw do działek w ramach jednego

ogrodu, ale także różnych rodzinnych ogrodów działkowych (np. położonych w różnych miejscowościach). Nie ma zatem możliwości, by działkowiec nabył prawo do kolejnej działki na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. AO

Ogranicz plastik i bądź eco

W ciągu roku na świecie przybywa miliardy ton plastikowych torebek i wyrobów. Butelki na napoje, podkładki ze styropianu, foliowe torby na zakupy, plastikowe naczynia, sztuczce, kubki... Lista jest znacznie dłuższa.

Kiedy wyjeżdżamy na działkę, zwykle zabieramy żywność w opakowaniach z plastiku. Sięgamy po niego, bo jest lżejszy niż szkło, bardziej trwałe niż papier. Foliowe torebki w latach 70. miały być alternatywą dla papieru, by chronić lasy przed wycinką. Z roku na rok jest ich coraz więcej, a my nie wyobrażamy już sobie bez nich życia. Na każdego z nas przypada rocznie ponad 500 foliowych torebek i kilkadziesiąt butelek z plastiku. Torebki użyte raz czy dwa – trafiają z powrotem do środowiska. Ich czas rozkładu będzie trwał 100, 200, a nawet 500 lat. O ile jednak torebki mogą być używane wielokrotnie, to plastikowe butelki z reguły nie nadają się już do ponownego użytku.

Bez reklamówek i plastikowych butelek

Wiele państw stopniowo, acz konsekwentnie stara się ograniczać obecność plastikowych opakowań, nakazując wycofywanie reklamówek i zastępowanie ich torbami papierowymi lub z materiału. Nie dziwi już, że w Australii i w Niemczech można kupić wodę mineralną... w kartonach. Zastępowanie plastikowych butelek – szklanymi na masową skalę rozpoczęły amerykańskie miasta. Pierwsze było San Francisco. Władze miasta chcą, by do 2020 roku ze sklepów zniknęły napoje w plastikowych butelkach

o pojemności mniejszej niż 0,6 litra. Od 2013 roku nie można w San Francisco korzystać też z jednorazowych reklamówek. Za każdą plastikową torbę należy zapłacić 10 dolarów i są to torby wielokrotnego użytku. Zakaz wprowadzono sukcesywnie; markety na dostosowanie do nowych przepisów miały kilka lat. Pomysł podjęły też inne amerykańskie miasta. Dzisiaj zakaz obowiązuje w Los Angeles, Austin, Seattle, Portland i Chicago, a także w kilkunastu parkach narodowych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Używania niektórych rodzajów plastikowych opakowań (torebek, butelek, sztuczków i talerzy oraz styropianu) zakazały też Bangladesz, Chiny, Nowa Zelandia, RPA, Rwanda, Kenia i Tajwan. W Europie pionierami są Niemcy, Włochy, Francja i Irlandia. We Francji już za trzy lata nie będzie można używać plastikowych kubków, sztuczków i talerzy. Nie będzie można też kupić gorącego napoju w plastikowym kubku. Zastąpi go biodegradowalny pojemnik. Ma być zdrowiej i dla człowieka i dla środowiska. Gorące napoje serwowane w plastikowym opakowaniu wytwarzają szkodliwe toksyny, które trafiają do organizmu.

Zacznij od siebie

Każdy z nas może ograniczyć ilość plastiku w otoczeniu i na

własnej działce. Pamiętaj o segregowaniu śmieci i o tym, by przedmioty z plastiku trafiały do odpowiednich pojemników. A przygotowując się do wyjazdu na działkę warto bardziej świadomie planować zakupy, kiedy można zastępować plastik materiałami biodegradowalnymi. Pieczywo warto pakować do papierowych torebek, można zabierać własne torby na zakupy, wybierać napoje w szklanych opakowaniach lub kartonach i ograniczyć korzystanie z plastikowych naczyń.

Dbając o zdrowie należy pamiętać, by plastikowej butelki, zabieranej na działkę, nie napełniać ponownie wodą i nie wystawiać na działanie słońca. A opuszczając działkę – zabierać je ze sobą lub wrzucać do kosza.

Dbaj o środowisko

Należy pamiętać, że spalanie na działkach plastiku lub sztucznych opakowań jest zabronione. Grozi za to kara grzywny. W trakcie spalania do powietrza trafia wówczas bardzo wiele substancji toksycznych: fosgen, chlor, brom, siarkowodór, tlenek węgla, tlenki azotu, benzopiren, dwutlenek siarki, cyjanowodór i wiele innych.

Niektóre z nich były stosowane jako składnik bojowych środków chemicznych. Nawet niewielka ich zawartość w powietrzu powoduje dolegliwości układu oddechowego, w tym kaszel. Podczas spalania w okolicy ogrodu powstaje zadymienie, utrudniające widoczność. Szkodliwe substancje przenikają do gleby, wody, osiadają na warzywach, owocach oraz roślinach zjadanych przez zwierzęta, przedostając się następnie do ludzkiego organizmu drogą pokarmową.

Dlatego pamiętaj, że odpady plastikowe powinny być poddawane utylizacji w temperaturze 1000 stopni Celsjusza, w zakładach utylizacji odpadów. W takich warunkach do środowiska przedostaje się jedynie minimalna ilość substancji szkodliwych. **ED**

PZD WSPIERA INWESTYCJE W ROD



Zdj. Archiwum OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD

Potrzeby ROD są ogromne i wiąże się to z wysokimi nakładami finansowymi. Niemniej jednak walne zebrania w ROD coraz częściej podejmują decyzję o realizacji zadań z zakresu budowy nowej lub modernizacji istniejącej infrastruktury ogrodowej. Działkowcy mają większą świadomość, że wraz z pomocą OZ PZD, wykonanie tych zadań jest możliwe do zrealizowania.

Zacęła się wiosna i wraz z nią widzimy postępujące prace na ogrodach. W Toruniu w ROD „Elana” trwa wykonanie sieci wodociągowej. W listopadzie 2016 roku odbył się przetarg na budowę, podczas którego wybrano firmę, która zgodnie z umową rozpoczęła budowę wodociągu w grudniu 2016 roku.

Bez wątpliwości użytkownikom działek brak wody na terenie ogrodów najbardziej doskwiera w trakcie upalnego i suchego lata. Dlatego doprowadzenie wody jest niezbędne w celu pełnego i racjonalnego funkcjonowania ogrodów. Dzięki temu działkowcy nie muszą się martwić o uprawę warzyw i owoców w czasie nawet najstraszniejszej suszy. Nie bez znaczenia jest również to, że w czasie upałów dzieci mogą korzystać z zabaw w basenach, pod czujnym okiem swoich rodziców. ROD Okręgu Toruńsko-Włocławskiego stowarzyszone w PZD

rozwijają i unowocześniają się dzięki wsparciu finansowemu OZ PZD oraz możliwości korzystania z funduszu samopomocowego, pozostającego w gestii Krajowej Rady PZD. W związku z tym, że priorytetem jest wyposażenie ogrodów w sieci energetyczne i wodociągowe, zarządy mogą ubiegać się o dotację w wysokości do 30% wartości inwestycji. Z takiego przywileju skorzystał w ubiegłym roku między innymi ROD „Elana” w Toruniu – jeden z największych ogrodów w OZ Toruńsko-Włocławskim PZD, liczący 1253 działki. Sektor objęty budową nowej instalacji ma 403 działki. Koszt całej inwestycji budowy nowej sieci wodociągowej, opiewa na ponad 524 tys. zł, z czego aż 140 tys. zł ogród otrzymał w formie bezzwrotnej dotacji od Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD. W ten sposób Związek przyczynia się do poprawy komfortu działkowców i może współtworzyć nowoczesną infrastrukturę ogrodową, przy olbrzymim wkładzie finansowym samych działkowców. Tego typu rozwiązanie, a więc bycie częścią jednego wielkiego stowarzyszenia ogrodowego jakim jest PZD, pozwala na ciągły rozwój ogrodnictwa działkowego, które w tym roku świętuje jubileusz 120-lecia. W tym roku działkowcy ROD „Elana” w sposób bezpośredni odczuwają wsparcie otrzymane od PZD, korzystając z wody na swoich działkach.

Lena Siemiątkowska,
- insp. ds. inwestycji
OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD

Monitoring – sposób na poprawę bezpieczeństwa

Zwiększenie bezpieczeństwa w ogrodach, możliwość monitorowania sytuacji, odstraszanie potencjalnych sprawców i w efekcie zmniejszenie liczby incydentów na działkach – to tylko niektóre z zalet, wskazywanych przez działkowców, którzy zdecydowali się na wprowadzenie monitoringu w ogrodach. Takich ogrodów przybywa z roku na rok.

– Wiele ogrodów decyduje się wprowadzać monitoring, oczywiście robią w różnym zakresie – mówi wiceprezes Okręgowego Zarządu Poznańskiego PZD K. Kuczerowicz. – W jednych ogrodach kamery umieszczane są przy bramach wjazdowych, w innych –

przy kontenerach na śmieci bądź w ogrodowych alejkach. Są i takie ogrody, które decydują się na kilkanaście kamer czy więcej – zaznacza.

Z każdym rokiem przybywa ogrodów z monitoringiem. Dotyczy to zwłaszcza dużych, prężnie działających ogrodów miejskich i podmiejskich. – Tam, gdzie wprowadzono kamery jest mniej przypadków kradzieży, aktów wandalizmu, nie ma też problemu z segregowaniem i wyrzucaniem śmieci – mówi wiceprezes OZ Poznańskiego PZD.

Jeżeli kamery zamontowane są na terenie całego ogrodu i rejestrują obraz, to w przypadku np. włamania czy kradzieży – można sięgnąć do nagrań. Tak było np. w ROD „Stare Stawy” w Oświęcimiu, gdzie dzięki zapisowi kamer została zidentyfikowana grupa młodych ludzi, która spaliła odpady zielone oraz chuligani, którzy zniszczyli bramę. – Po założeniu monitoringu poczucie bezpieczeństwa wśród

działkowców jest zdecydowanie większe, liczba kradzieży i aktów wandalizmu spadła z kilkunastu rocznie do dwóch w roku ubiegłym – mówi prezes ROD „Stare Stawy” Sławomir Borkowski. Decyzja

o wprowadzeniu monitoringu zapadła na walnym zebraniu w 2015 roku; podjęto wówczas uchwałę, dokonano wyboru firmy montującej urządzenia i przystąpiono do realizacji inwestycji. Obecnie na terenie ogrodu,

na którym znajdują się 602 działki, zamontowanych jest 11 kamer, usytuowanych w różnych punktach. Planowany jest montaż kolejnych.

Koszty inwestycji, wycenianej na 40 tys. zł rozłożono na cztery lata, ale zostanie zrealizowana w ciągu 2,5 roku. Została sfinansowana w całości przez działkowców. Wiele ogrodów przy realizacji tych inwestycji korzysta także z bezpośredniej dotacji Okręgowych Zarządów Polskiego Związku Działkowców oraz Krajowej Rady PZD.

– Działkowcy coraz częściej zgadzają się na zakładanie kamer – mówi pełniący obowiązki dyrektora Biura OZ Małopolskiego Krzysztof Fall. Podejmują taką decyzję w formie uchwały walnego zebrania w sprawie realizacji zadań inwestycyjnych. – Założenie monitoringu to dla ogrodu wydatek, ale też zdecydowanie zwiększa bezpieczeństwo – dodaje K. Fall. W woj. małopolskim monitoring mają zwykle największe ogrody, położone w miastach bądź na terenach podmiejskich. **ED**



Rys. J. Szymański

Gminny worek z dotacjami dla ROD

Coraz więcej gmin odpowiada na intensywne zabiegi zarządów ROD przeznaczając niemałe pieniądze na ogrodowe inwestycje. To pokazuje, że warto zabiegać o dotacje w gminach!

Tak stało się m.in. w Suwałkach, gdzie po 3 latach zabiegów i rozmów udało się przekonać władze Suwałk do przeznaczenia aż 100 tys. zł na dotacje celowe na remonty i modernizacje ogrodów działkowych. Zarządy ROD mogą ubiegać się o gminne dotacje na podstawie art. 17 ustawy o ROD z 13 grudnia 2013 roku, który stanowi, że warunkiem otrzymania dotacji na inwestycję jest pozytywny jej wpływ na poprawę warunków do korzystania z ROD przez działkowców, lub zwiększy ona dostępność społeczności lokalnej do tego ROD. Prezydent Suwałk za sprawą licznych spotkań z zarządami ROD i działkowcami zrozumiał, że dzięki wsparciu z budżetu miasta, ogrody działkowe będą jeszcze bardziej atrakcyjne dla mieszkańców. Cieszy, że coraz więcej ROD może pochwalic się już sukcesami na tym



polu. Także burmistrz Chelmży Jerzy Czerwiński docenia wolę ogrodników działkowych i przeznaczył na inwestycje 100 tys. złotych. Środki te zostaną spożytkowane na sieć wodociagową, która zostanie podciągnięta do dwóch chelmżyńskich ROD: „Postęp” i „Magnolia”. Z kolei w Biłgoraju radni przychylił się do wniosków działkowców i podjęli decyzję o wsparciu modernizacji i remontu hydroforni oraz sieci wodociagowej na ROD przy ul. Wło-

siankarskiej. Inwestycja szacowana jest na 100 tys. zł.

Także w mniejszych miejscowościach, gdzie gminne budżety są o wiele skromniejsze działkowcy mogą liczyć na wsparcie. W Kończęcach gmina dofinansuje m.in. budowę oświetlenia w alejkach na terenie trzech ROD. Sukcesem mogą się też pochwalić działkowcy, którzy od lat zabiegali o budowę ścieżki rowerowo-piesznej w ROD Przylesie w Sulnówku. Dzięki determinacji udało się w końcu wywalczyć wsparcie dla tej inwestycji. W Nowej Dębie władze przeznaczyły na inwestycje w ROD 20 tys. zł. Gmina wybrała spośród zgłoszeń dwa ogrody, które w tym roku będą mogły rozpocząć inwestycje. ROD „Nad Bystrzykiem” wyremontuje przyłącze wodociagowe, zaś ROD „Relaks” nawierzchnię głównej alejki.

Dzięki gminnym dotacjom ogrody pięknieją. Za pozyskane środki można przeprowadzić najpilniejsze remonty, modernizacje infrastruktury, a także budowę nowej. Powstają instalacje świetlne, przyłącza, drogi dojazdowe czy parkingi. Wszystko po to, aby ogrody działkowe jak najlepiej służyły działkowcom i społeczeństwu. Wystarczy odrobina kreatywności i zaradności, a za otrzymane pieniądze rzeczywiście można poprawić funkcjonowanie ROD. Warto zatem, aby zarządy ROD i działkowcy aktywnie włączali się w zdobywanie funduszy z budżetów gminnych. **AH**

Burmistrz Blachowni wspiera działkowców

Blachownia, 10-tysięczne miasteczko w województwie śląskim to miejsce, w którym działkowcy i ogrody działkowe są doceniane i otaczane wsparciem ze strony władz miasta. Dowodem jest przyjęty do realizacji z inicjatywy pani burmistrz Sylwii Szymańskiej „Program poprawy infrastruktury ROD położonych na terenie gminy Blachownia w latach 2017–2020”.

– Rodzinne ogrody działkowe w naszej gminie są z wielu względów warte wsparcia i pomocy. Dzieje się w nich wiele dobrych i wartych propagowania inicjatyw. Dodatkowo Blachownia zyskuje dzięki ogrodom wizualnie – mówi PZD burmistrz Sylwia Szymańska, która jest pomysłodawcą programu wsparcia z budżetu gminy ogrodów działkowych. O sympatii pani burmistrz względem ogrodników świadczy m.in. fakt, iż po wejściu w życie ustawy o ROD OZ PZD w Częstochowie bez problemów uregulował w Blachowni stan prawny gruntów ROD. Także działkowcy z ROD „Warzywnik”, „Krokus” i „Storezyk” bardzo dobrze wypowiadają się na temat dotychczasowej współpracy z gminą. – Pani burmistrz jest częstym gościem w ogrodach działkowych, dzięki czemu ma stały kontakt z działkowcami i doskonale wie, jakie problemy nurtują to środowisko i chce wesprzeć ich w dążeniu do poprawy estetyki

i infrastruktury – wyjaśnia sekretarz gminy Blachownia Dariusz Wojciechowski. – Wieloletni system wsparcia finansowego dla ogrodów działkowych, który przyjęliśmy, ma za zadanie wesprzeć zarządy ROD w dążeniu do poprawy funkcjonalności i estetyki ogrodów. My jako gmina, chcemy im pomóc – mówi pani burmistrz podkreślając, że ogrody działkowe są stałym elementem infrastruktury gminnej, który powinien być uwzględniany w procesie rozwoju miasta i gminy dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń. To nie przypadek, że w Strategii Rozwoju Gminy Blachownia do roku 2030 znalazł się wyraźny zapis o wspieraniu rozwoju ROD. Jest to odpowiedź miasta na realną potrzebę zaspokajania społecznych, wypoczynkowych i rekreacyjnych potrzeb mieszkańców, a zwłaszcza rodzin z dziećmi, emerytów, rencistów i niepełnosprawnych, którzy korzystają z ogrodów działkowych w Blachowni. – Ogrody działkowe

to nasze wspólne dziedzictwo kulturalne – bo spotykają się tam całe pokolenia, dziedzictwo przyrodnicze – piękna zieleń, która jest ostoją dla zwierząt i ubogaca centrum miasta poprzez jego barwne ukwiecenie, a także ważny element polityki senioralnej – uważa sekretarz gminy. Mieszkańcy Blachowni chętnie korzystają z ogrodów, które są otwarte i przyjazne. Sprzyja w tym także ich lokalizacja w centrum miasta, a jeden z nich, sąsiadujący z parkiem jest poniekąd jego naturalnym przedłużeniem. Trudno bowiem w parku znaleźć tak ogromne przyrodnicze bogactwo, jak w ogrodzie, dlatego wielu spacerowiczów odwiedza także i ogród, szukając tam spokoju i relaksu. – Wierzę, że pewnego dnia my jako polskie społeczeństwo dorosniemy do tego, że ogrody działkowe nie będą potrzebowały bram i płotów kolczastych, że będziemy umieli docenić dbałość działkowców i pracę bez niszczenia jej i dewastacji – uważa

sekretarz gminy Dariusz Wojciechowski.

Dotacje celowe mogą być wykorzystywane przez działkowców m.in. na działalność remontowo-modernizacyjną ogrodników i domów działkowców, działalność inwestycyjną – zaopatrzenie w wodę, odprowadzenie ścieków, drogi dojazdowe oraz budowę ścieżek spacerowych, rowerowych czy placów zabaw, plenerowych i siłowni lub innych stref relaksu oraz wypoczynku, które stanowią część wspólnej ogrodników. Ponadto dofinansowane z programu mogą być także inwestycje związane z usuwaniem szkodliwego eternitu - azbestu z poszyc dachowych.

Gminna dotacja może wynosić do 80% inwestycji. Pozostałe 20% działkowcy muszą pokryć z własnych funduszy. Termin składania wniosków na inwestycje zaplanowane na przyszły rok mija 30 września br. Warto skorzystać z tej szansy, jaką władze Blachowni stworzyły działkowcom i ogrodom w tym mieście. **ED**

Los ogrodów bez ochrony PZD

Działkowcy, którzy dążą do wyłączenia się z PZD ignorują argumenty, które przemawiają przeciwko wyodrębnianiu się. Przegrany w tej walce o jedność są pojedyncze, niezrzeszone ogrody, które bez ochronnego płaszcza i prawnej pomocy PZD, stają się łatwym łupem.

O tym, jak traktuje się działkowców, gdy nie stoi za nimi silna organizacja możemy przekonać się na przykładzie działkowców z ogrodu działkowego w Gdyni Witominku-Leśniczówce. Zajmujący 2,5 ha ogród istnieje w tym miejscu od blisko 40 lat. Działkowcy założyli własne stowarzyszenie, które miało bronić ich interesów. O tym, jak sami niewiele znaczą w zderzeniu z machiną urzędniczą miast – przekonali się na własnej skórze. Z początkiem 2017 roku otrzymali decyzję o rozwiązaniu umowy dzierżawy z miesięcznym okresem wypowiedzenia. Prezes stowarzy-

szenia Magdalena Andrzejczak potwierdziła na łamach mediów, że nikt z miasta nie kontaktował się w tej sprawie ani ze stowarzyszeniem, ani z działkowcami. Miasto zdecydowało się na budowę w miejscu ogrodu zbiornika retencyjnego oraz terenu rekreacyjnego. Wokół nowej inwestycji zaplanowano plac zabaw, siłownię i inne atrakcje. Prace zaplanowano na koniec roku 2017 lub początek 2018, dlatego działkowcy chcieliby wydłużyć okres wypowiedzenia do końca sezonu działkowego. Trudno jednak rozmawiać z władzami miasta, gdy nie stoi za nim żaden silny organ. To przestroga dla innych ogrodników, które upatrują w wyzwoleniu się od PZD szansy na rozwój i wolność. Gdy w grę wchodzi cenne grunty ROD, nie ma mowy o wolności, ale o twardej obronie własnych praw i gruntów. W tej walce Związek Zaprawiony jest jak nikt inny. Przynależność ROD do Związku to nie ciężar, ale przywilej i szereg korzyści. PZD jest silne, bo przemawia w imieniu 1,1 mln swoich członków. **AH**

Władze Łodzi chcą mieć plażę zamiast ogrodu

Łódzkie władze chcą w miejsce 125 działek ROD Księży Młyn w Łodzi wybudować park i miejską plażę. Prezydent miasta nie chce uwzględnić rozwiązania kompromisowego działkowców. Bój wciąż trwa, a PZD i działkowcy nie składają bronii i wciąż walczą o ocalenie ROD.



Miasto chce zniszczyć 125 działek, by zbudować mikroskopijną plażę o długości 10 metrów i szerokości 3 metrów. Łódzianie postawią na niej 10 leżaków za cenę milionów złotych. Działkowcy wskazali lepsze rozwiązanie, które może pogodzić zarówno ich interesy, jak i mieszkańców miasta. Zakłada ono pozostawienie działek i zagospodarowanie nadbrzeża stawu w oparciu o złożony do budżetu obywatelskiego projekt Zarządu ROD Księży Młyn. Uwzględnia on budowę mola, wysepki dla kaczek, placu zabaw, alejek spacerowych i terenu rekreacji ze stolikami do gry w warcaby oraz rowery wodne. ROD Księży Młyn to największy w Łodzi ogród, który istnieje już od ponad 60 lat, a działki użytkuje w nim ok. 900 rodzin. Działkowcami są dawni pracownicy zakładów włókienniczych oraz ich dzieci i wnuki. Władze Łodzi mówią o „przeniesieniu” działek na obrzeża Łodzi i rekompensacie, jednak miasto nie ma terenów zamiennych. Na odtworzenie ogrodu od 6 lat czekają działkowcy ze zlikwidowanego pod budo-

wę trasy ROD im. Rogowicza, a niewiele mniej działkowcy z częściowo zlikwidowanych ROD Rekreacja i Brzoskwinia. Po co ogród zamiennie obiecywać kolejnym działkowcom? Prezydent miasta choć przyjęła uwagi PZD i działkowców, to ostateczną decyzję w tej sprawie przekazała w ręce mieszkańców miasta. Głosowanie okazało się całkowitym niewypałem. Na ponad 602 tys. mieszkańców Łodzi zagłosowała garstka, zaledwie 8500 osób. Trudno zatem oczekiwać, by 1,3% mieszkańców miasta decydowało za ponad pół miliona mieszkańców. Przekształcenie ogrodu w park, to dla miasta ogromne koszty. Same odszkodowania, które zapewnią działkowcom i PZD ustawa o ROD wyniosą ok. 5 mln złotych, a do tego szacowany koszt dostosowania brzegu stawu to kolejne 2 miliony złotych. Tymczasem projekt kompromisowy działkowców to koszt niespełna miliona złotych, które pochłonę stworzenie infrastruktury i otwarcie ogrodu dla społeczności miejskiej. Dlatego więc władze Łodzi tak upierają się przy swojej koncepcji likwidacji ogrodu? Oby udało się dojść do porozumienia. **AH**

Mniejsze opłaty za śmieci w ROD w Białymstoku

Białostoccy działkowcy będą ponosić mniejsze opłaty za wywóz śmieci – to wyніk zabiegów OZ PZD w Białymstoku. Krajowa Rada PZD podjęła szereg działań, aby zmienić niekorzystne zapisy tzw. ustawy śmieciowej w stosunku do ogrodów działkowych. W wielu ogrodach w wyniku wprowadzonych zmian opłaty za śmieci wzrosły nawet kilkukrotnie. OZ w Białymstoku zareagował na liczne petycje i prośby działkowców o interwencję. Dzięki rozmowom z władzami miasta, działaczom PZD udało się doprowadzić do obniżenia opłat za śmieci. – Dotych-

czas płaciliśmy za wywóz śmieci, których nie produkowaliśmy – zaznacza prezes OZ PZD w Białymstoku Andrzej Bojko. Działkowcy dzięki interwencji PZD oszczędzą nawet 18 tys. zł rocznie. Niewykluczone, że opłaty ulegną dalszemu obniżeniu – zapewnią OZ PZD. Zasadami wynikającymi z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zostało objętych 2836 ROD o pow. ponad 24 tys. ha, na których znajduje się ponad pół miliona działek. Liczne starania organów PZD sprawiają, że w wielu wypadkach zawyżone opłaty udaje się obniżyć. **ED/AH**

Jubileusz 120-lecia ogrodnictwa działkowego w Polsce

W 2017 roku PZD obchodzić będzie kolejny jubileusz, który związany jest ze 120-leciem ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich. Z tej okazji zaplanowano szereg inicjatyw, które mają uczcić tę niezwykłą rocznicę.



Za pierwszy ogród zbliżony organizacyjnie do współczesnych uznawany jest ROD „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzu, którego powstanie datowane jest na 1897 r. W bieżącym roku obchodzone będą jubileusze najstarszych ogrodów, takich jak: ROD „Promień” w Rudzie Śl. – 110-lecie ROD, ROD im. Jana Kasprowicza w Tczewie – 105-lecie, ROD „Ziemia Ojczysta” w Bytomiu i ROD „Dzierżona” w Rudzie Śl., które obchodzą jubileusz 100-lecia i wiele innych. Bez wątpienia ich powstawanie i rozwój są wynikiem wielkiego zaangażowania i ciężkiej pracy wielu ludzi, która zrodziła się z pasji i miłości. W rozwoju ogrodów działkowych do dzisiaj niespotykaną w innych krajach rolę spełnił PZD. Związek jest spadkobiercą dorobku wszystkich pokoleń polskich działkowców, którzy tworzyli ogrody i organizacje działkowców, co jest ogromnym zobowiązaniem. PZD godnie kontynuuje tę ideę, promuje ją i dba o zachowanie tej idei dla kolejnych

pokoleń, a także przyczynia się do rozwoju i unowocześniania ogrodów w całej Polsce. Ta miłość do ogrodnictwa działkowego trwa do dzisiaj. Z tej okazji planowane są uroczyste jubileuszowe posiedzenia KR i OZ wraz z zasłużonymi działkowcami, imprezy ogrodowe i krajowe, które uczczą tę rocznicę w odpowiedni sposób, a także zaprezentują dorobek działkowców i ogrodów. Zaplanowano także jubileuszowe odznaczenia dla zasłużonych oraz specjalne wydawnictwa, które przybliżą polską historię ogrodnictwa działkowego. Szczegóły opublikowane będą na stronie www.pzd.pl, w Biuletynie Informacyjnym oraz na stronie internetowej www.pzd.pl. Zachęcamy do bieżącego śledzenia informacji na ten temat. **AH**

Biuro Prawne w KR PZD

Od 1 lutego 2017 roku w Krajowej Radzie pracę rozpoczęło Biuro Prawne Polskiego Związku Działkowców, które zostało powołane decyzją Prezydium KR PZD. Jego powstanie jest odpowiedzią na potrzeby struktur związkowych oraz coraz większej

ilości spraw o charakterze prawnym, które potrzebują rzeczowego i merytorycznego przygotowania.

Biuro Prawne odpowiada za świadczenie pomocy prawnej na rzecz jednostki krajowej PZD, a także ma koordynować i nadzorować działalność prawną okręgów PZD w zakresie prowadzonych spraw sądowych, sądowno-administracyjnych

i administracyjnych.

W kręgu działalności biura znajdują się m.in. roszczenia zgłaszane wobec PZD, opinie prawne w pojawiających się sprawach, opracowywanie i opiniowanie aktów prawa związkowego, w tym projektów uchwał Krajowej Rady i Prezydium Krajowej Rady, zarządzanie umowami i innymi dokumentami, które mogą wywołać skutki prawne dla PZD. **AH**

Sypią się mandaty dla działkowców

Piękna wiosenna aura sprawiła, że wielu działkowców swój wolny czas spędza na aktywności związanej z pracą w ROD. Niestety, podczas gdy jedni działkowcy odpoczywają lub pracują, inni skutecznie im to utrudniają trującym dymem z ognisk. W odpowiedzi na skargi mieszkańców miast, w ogrodach działkowych pojawiają się patrole straży miejskiej i... wlepiają działkowcom mandaty. Za spalanie trzeba zapłacić grzywnę nawet 500 złotych!



W Elblągu w marcu funkcjonariusze wystawili 21 mandatów oraz sporządzili dwa wnioski o ukaranie do sądu. Podobne sytuacje mają niestety miejsce także w innych rejonach kraju. Również straż pożarna odnotowuje zwiększoną ilość zgłoszeń dotyczącą ognisk i spalania w ogrodach. Niestety, pomimo częstych apeli, także ze strony organów PZD, jak co roku sytuacja dotycząca spalania w ROD się powtarza. W skrajnych wypadkach małe ognisko może doprowadzić nawet do skażenia ogrodu.

Tak jak w ROD „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu, gdzie jeden z działkowców zebrał zgrabione odpady roślinne na ścieżce i je podpalił. Gdy płomień zaczęły sięgać ogrodzenia przyległego warsztatu samochodowego, przestraszony swoim działaniem działkowiec zbiegł. Pożar objął 1000-litrowy pojemnik, w którym znajdował się zużyty olej samochodowy. Zbiornik przepalił się, a z rozszczelnionego zbiornika wyciekło kilkadziesiąt litrów oleju, który spłynął na teren ogrodu i doprowadził do skażenia gleby. Choć ogniska palą naprawdę nieliczni, to psują oni opinię wszystkim działkowcom. Straż miejska w wielu miastach prowadzi wzmoczone kontrole w ogrodach działkowych i nie waha się wręczać działkowcom srogich mandatów za spalanie. – Jestem za surowymi mandatami. Nie ma chyba niestety lepszego sposobu, by odstraszyć ludzi od palenia ognisk – uważa prezes ROD „Leśnik” w Gorzowie Wlkp. Wiesława Krenz. A jak wy radzicie sobie z tym problemem w swoim ROD? Czekamy na Wasze opinie: media@pzd.pl. **AH**

UWAGA! Kleszcze znowu atakują!

Wraz z początkiem sezonu działkowego do ataku ruszyły kleszcze – alarmują leśnicy. Niestety stanowią one zagrożenie nie tylko wtedy, gdy udajemy się do lasu, ale czają się także w ogrodach działkowych. Z roku na rok wzrasta liczba przypadków ukąszeń przez kleszcze oraz zachorowań na choroby przez nie przenoszone.

Kleszcze mogą przenosić groźną bakterię wywołującą boreliozę – chorobę, która może „pustoszyć” organizm nawet wiele lat, zanim zostanie prawidłowo zdiagnozowana. Wywołują też kleszczowe zapalenie mózgu i wiele innych groźnych schorzeń. Warto wiedzieć, jak ustrzec się przed tymi groźnymi pasożytami.

Jak chronić się przed kleszczami?

- Należy ograniczyć przebywanie na terenach zagrożonych występowaniem kleszczy (wilgotne lasy porośnięte trawą i krzakami).
- Należy unikać chodzenia po zarosniętych trawą i krzakami leśnych ścieżkach.
- Nie siadać i nie kłaść się bezpośrednio na trawie.
- Po powrocie do domu dokładnie przejrzeć odzież i skórę. Kleszcze wbijają się po kilku godzinach, zanim znajdą odpowiednie miejsce na ciele. Są to najczęściej miejsca pokryte cięszą skórą, m.in. okolice głowy (za uszami), czy zgięcia dużych stawów, ręce i nogi.
- Do lasu lub parku ubierać się tak, aby jak najlepiej osłonić ciało – długie spodnie, koszule z długimi rękawami (w przypadku kleszczy przylegające do ciała i ściągnięte gumką, najlepiej w jasnych kolorach), nakrycie głowy osłaniające czoło oraz wysokie obuwie.
- Na rynku dostępnych jest wiele preparatów do odstraszenia komarów, meszek i kleszczy. Środki te sprzedawane są w aptekach w formie kremu, sztyftu, płynu, aerozolu lub plastrów, a niektóre z nich również w sklepach (np. Fenistil – żel, Balsam kojący Mugga, Autan, Citronella, preparaty Bros). Przed użyciem każdego preparatu należy przeczytać etykietę i ulotkę informacyjną.

Usuwanie kleszczy

Ślina kleszczy ma właściwości znieczulające, dlatego ukąszenie często zostaje niezauważone. Włutego kleszcza należy uchwycić pęsetą przy samej skórze i wyciągnąć ruchem obrotowym. Trzeba przy tym uważać, aby go nie zgnieść, gdyż można spowodować wyciśnięcie jego zawartości do ciała. Nie wolno smarować kleszcza tłuszczem – powoduje to wzmoczone wydzielanie śliny, co przyspiesza wydzielanie się krętków bakterii. Po usunięciu kleszcza miejsce ukłucia należy zdezynfekować. Wskazane jest obserwowanie miejsca ukłucia przez kilka tygodni. W razie zaczerwienienia należy zwrócić się do lekarza. W roku 2016 Krajowa Rada PZD w związku z atakiem kleszczy przygotowała i rozesała do wszystkich zarządów ROD broszurę informacyjną pt. „Uwaga kleszcze. Mały kleszcz – duży problem”. Została ona wydana w nakładzie 150 tys. egzemplarzy, a cały koszt wydania pokryła KR PZD. Broszury te powinny być ogólnodostępne w każdym ROD. Można też pobrać broszurę z naszej strony: www.pzd.pl (zakładka WYDAWNICTWA-BROSZURY) i rozpowszechnić wśród działkowców. **AH**

Wydawca:

Polski Związek Działkowców Krajowa Rada, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Redaktor prowadzący: Agnieszka Hryniewicz
Opracowanie graficzne: Monika Gerlicka

DOTACJE NA USUWANIE AZBESTU

W wielu gminach na terenie kraju trwa nabór wniosków o dofinansowanie na usunięcie azbestu. O środki te mogą ubiegać się także zarządy ROD i działkowcy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych gmin. Zachęcamy do występowania z wnioskami o dofinansowanie, ponieważ w wielu ROD na terenie całego kraju altany mają poszycie dachowe wykonane z eternitu. Azbest należy do najgroźniejszych zanieczyszczeń na Ziemi, powoduje m.in. pylicę azbestową, raka płuc, raka oskrzeli, międzybłoniaka płucnej czy otrzewnej. Dzięki dofinansowaniu z NFOŚ można usunąć azbest z działek w ROD w sposób bezpieczny i niskokosztowy. Dotyczy to demontażu, pakowania, transportu wyrobów/odpadów zawierających azbest i przekazania ich na składowisko odpadów niebezpiecznych. Usunąć można m.in. płyty eternitowe faliste lub płaskie czy rury azbestowo-cementowe. Szczegółowe informacje dot. terminów naboru i zasad obowiązujących w danej gminie można znaleźć na stronach internetowych urzędów miast. **AH**

Pomoc prawna dla działkowców

Prezydium Krajowej Rady PZD wychodząc naprzeciw potrzebom działkowców oraz zarządów ROD podjęło uchwałę ws. obsługi prawnej dla ROD. Obsługa prawna będzie od teraz realizowana w szerszym zakresie niż dotychczas. W związku z tym OZ PZD uruchomiły cykliczne telefoniczne dyżury prawne w swoich oddziałach.

Będą mogli z nich skorzystać wszyscy działkowcy oraz członkowie zarządów ROD należących do PZD. Dzięki temu możliwe będzie bieżące wyjaśnianie pojawiających się wątpliwości wynikających z funkcjonowania w zgodzie z przepisami prawnymi obowiązującymi w PZD. Pomoc prawna dla zarządów ROD i działkowców będzie polegała przede wszystkim na możliwości uzyskania porady prawnej w zakresie interpretacji ustawy o ROD, Statutu PZD czy też Regulaminu ROD. Porady będą udzielane pisemnie, e-mailowo oraz telefonicznie – podczas stałych dyżurów prawników OZ PZD i KR PZD. Dokładne informacje o dniach i godzinach porad umieszczone są na stronie internetowej www.pzd.pl i stronach internetowych poszczególnych OZ PZD. Odpowiedzi na powtarzające się pytania i wątpliwości prawne zarządów ROD i działkowców będą również umieszczane na stronach internetowych jednostek PZD. **AH**



www.dzialkowiecsklep.pl

polecany przez działkowiec ogródek

Zadzwoń 22 101 34 34 ... I KUPI!

Begonie kaskadowe (2 szt.) w kolorach: czerwona, pomarańczowa, żółta, różowa biała - 5,40 zł
Lilie tygrysy (1 szt.) w kolorach: czerwona, pomarańczowa, różowa - 3,38 zł

Lilia azjatycka (1 szt.) - 3,75 zł

Lilia trąbkowa (1 szt.) - 3,68 zł

Trawa pampasowa (1 szt.) - 9,98 zł

Irys syberyjski (1 szt.) - 5,18 zł

Pełna oferta na www.dzialkowiecsklep.pl oraz w majowych wydaniach „działkowca” i „Mój Ogródek” na rynku już 20.04.2017.